

Impress, Pustka

Szukam sensu w tej pustce, nic się nie liczy
Czuję zapach spalonej zapałki
Wpatrzony przed siebie, myśląc o niczym
Rozpadam się na drobne kawałki
Każdy z nich niesie ból, który trwa
Zastanawiam się wciąż, czy to ja

Będzie co ma być, już nic nie poradzę
Ja Cię tracę, miła tracę
Jak na wietrze liść powoli odpadam
Nie pomoże mi dobra rada

Bez mapy, bez celu, a jednak do przodu
Idę w ciszy bez Ciebie, samotnie
Echo przeszłości odbija się w duszy
A wspomnienia pływają jak okręt
Każde z nich niesie ból, który trwa
Zastanawiam się wciąż, czy to ja

Będzie co ma być, już nic nie poradzę
Ja Cię tracę, miła tracę
Jak na wietrze liść powoli odpadam
Nie pomoże mi dobra rada

Każde z nich niesie ból, który trwa
Zastanawiam się wciąż, czy to ja

Będzie co ma być, już nic nie poradzę
Ja Cię tracę, miła tracę
Jak na wietrze liść powoli odpadam
Nie pomoże mi dobra rada